

KOŚCIÓŁ NOWEGO PRZYMIERZA

Jedną z cech rozpoznawczych nowotestamentowego kościoła jest Boża obecność. Jeżeli w kościele obecny jest duch proroctwa, to ci, którzy tam przyjdą na zgromadzenie, padną na twarz i powiedzą: *"zaprawdę Bóg jest pośród was"* (1Kor 14:24-25). Jeżeli Jezus mówi do kościoła przez ducha proroctwa, to nasze serca będą rozpalone, tak jak serca uczniów na drodze do Emaus, gdy mówił do nich Jezus (Łk 24:32).

Bóg jest ogniem trawiącym, który objawił się Mojżeszowi w płonącym krzewie, w którym nie przetrwa żaden robak. Dokładnie w taki sam sposób, żaden grzech nie pozostanie ukryty lub nieujawniony tam, gdzie jesteśmy wypalani dzięki Bożej obecności. W Kościele nowego przymierza oczy Jezusa są jak płomień ognia (Obj 1:14). To kościół w którym On jest przez cały czas i który On przepatruje, aby chronić go od grzechu, tradycji i faryzeizmu, cechujących wszystkie kościoły stworzone przez ludzi.

Kluczem do królestwa niebieskiego jest świadomość naszego ubóstwa duchowego (Mat 5:3), bez którego nie będziemy w stanie budować kościoła nowego przymierza. Aby być ubogim w duchu, musimy pozostawać nieustannie złamani przed Bogiem, w poczuciu własnej bezsilności, mając pragnienie, aby być tak idealnym, jak nasz doskonały Ojciec w niebie. Pan jest blisko wszystkich skruszonych (Ps 34:18). A kiedy On jest blisko, to Jego obecność będzie wносить ogień w nasze życie i życie innych, gdziekolwiek będziemy.

W kościele nowego przymierza, wielu ludzi będzie zgorszonych głoszonym tam Słowem i wielu go opuści. O kościele w Jerozolimie napisano, że: *"nikt z postronnych, nie odważył się do nich przyłączyć."* (Dz 5:13).

Gdy w Kościele jest Boża obecność, tam jest widoczna również Jego chwała. Dowodem na to, że rzeczywiście jest tam chwała Zmartwychwstałego, będzie to, że ziemskie sprawy takie jak komfort życia, sława i bogactwo, stają się w naszych oczach bezwartościowe i przestaną nas pociągać, tak jak kiedyś.

Kościół nowego przymierza nie musi spektakularnie nauczać, ale zawsze będą tam widoczne przykłady życia według Bożego Słowa, bo nie kazania mają wpływ na życie innych, lecz nasze święte życie.

Słudzy nowego przymierza nie tylko głoszą innym, ale przede wszystkim zachęcają przykładnym życiem do podążania za Bogiem (1Kor 11:1). Powinniśmy płakać nad sobą, gdy dajemy innym zły przykład, bo wtedy rodzimy kolejnych letnich i nienamaszczonych chrześcijan. W takiej sytuacji lepiej zwiesić głowę ze wstydu. Nie można iść za Jezusem, będąc letnim lub faryzeuszem. Jeśli mówimy, że mamy sny i wizje, a nie mamy słowa od Pana które karmi ludzi, wtedy jesteśmy bardzo daleko od Jezusa. Niemożliwe jest, aby można było kogoś rozpałić dla Pana, jeżeli sami nie płonimy.

Jezus zmartwychwstał jako pierwszy, dlatego też, ma On mieć pierwsze miejsce we wszystkim (Kol 1:18). Bóg w pełni popiera wszystkich, dla których jest to priorytetem. Oznacza to, że musimy umieć rezygnować z własnych praw oraz planów, aby to Jezus mógł decydować co mamy czynić, jak wydawać nasze pieniądze, i jak pożytkować nasz czas. Jeżeli to będzie Twoją jedyną życiową ambicją, to możesz być pewien, że Bóg użyje cię do budowy kościoła nowego przymierza w Twoim mieście.

Wiele kościołów twierdzi, że Jezus jest wśród nich tylko dlatego, bo wierzą i głoszą Jego Imię (Mat 18:20). Jednak oni oszukują w tym wyłącznie własnych korzyści. Jeśli Jezus jest rzeczywiście obecny pośród nich, to dlaczego ich spotkania są takie nudne i dlaczego nie zmienia się ich życie? Nawet krótki czas, spędzony w towarzystwie prawdziwie pobożnego człowieka, będzie miał wpływ na nas i na bieg naszego życia. O ileż większy wpływ na nasze życie, będzie miał nawet krótki czas spędzony z samym Jezusem. Jeżeli po spotkaniach kościoła nasze życie się nie zmienia, to wszystko wskazuje, że nie ma tam już Pana, i że nie jest to już kościół nowego przymierza.

Zac Poonen